

Słupieccy strażacy ruszyli na ratunek koleżance

data aktualizacji: 2021.03.05 autor: Beata Pierzchała



Zachęcamy do zgłaszania się do Ośrodka Dawców Szpiku Centralnego Szpitala Klinicznego w Łodzi (Budynek C5 ul. Pomorska, tel. 42 675-73-88). Sprawa jest bardzo pilna i wymaga natychmiastowej reakcji.

„To nic nadzwyczajnego” - mówią strażacy z OSP w Słupi, którzy w miniony piątek pojechali do Łodzi, na pobranie próbek krwi, bo ich koleżanka z OSP w Mikołajewie zachorowała, a jedynym ratunkiem na wyleczenie jest przeszczep szpiku kostnego.

Emilia Jadczyk jest mamą czwórki dzieci. Kobieta bardzo zaangażowaną społecznie. Założycielką Fundacji Mała Straż. Teraz sama potrzebuje wsparcia, z pomocą ruszyła cała strażacka brać.

- Emilia poszukuje bliźniaka genetycznego - mówi Aleksander Kamieniarz, wiceprezes OSP Słupia. - Postanowiliśmy także i my oddać próbki, być może któryś z nas będzie mógł pomóc Emilce.

Emilia Jadczyk z OSP Mikołajew (powiat zgierski) jest poważnie chora, a jedynym dla niej ratunkiem jest przeszczep szpiku kostnego. Strażacy ze Słupi: Aleksander Kamieniarz, Roman Jaskuła, Włodzimierz Jaskuła i Mariusz Paradowski nie potrzebowali zachęty, żeby zjawić się w Łodzi na badaniach.









- Nie zrobiliśmy nic nadzwyczajnego - mówi Roman Jaskuła. - To nie problem oddać krew, myślę, że taki wysiłek może zrobić każdy. W końcu chodzi o zdrowie, a może nawet życie Emilki.

Źródło: <https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/38139-slupieccy-strazacy-ruszyli-na-ratunek-kolezance>